

dr hab. Alicja Żywczok
Instytut Pedagogiki
Uniwersytet Śląski
Katowice

Katowice, dn. 20. 05. 2019 r.

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Iwony Agnieszki Jabłońskiej, zatytułowanej *Integralny rozwój i wychowanie małego dziecka jako zadanie rodziców w katolickiej myśli pedagogicznej w Polsce XX wieku*, napisanej w Instytucie Pedagogiki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, pod kierunkiem naukowym s. dr hab. prof. KUL Marii Opieli

Personalistyczne wychowanie i opieka to trwałe filary humanizmu, które można uznać za skuteczną oręż w przeciwstawianiu się zjawisku dehumanizacji, nihilistycznego materializmu czy eskalacji tendencji nadmiernie liberalistycznych. Bez wątplenia praca ta wyrasta z troski o przyszłość młodego pokolenia i jednocześnie z troski o sferę publiczną ujmowaną jako dobro wspólne. Zadanie, którego podjęła się Autorka z inspiracji Pani Promotor, z pewnością nie należało do prostych, zwłaszcza w sytuacji niechęci części społeczeństwa do wychowawczej oferty integralnego rozwoju dziecka, dlatego tym bardziej należą się słowa uznania za wybór problematyki oraz udźwignięcie trudu badawczego w tym obszarze w sposób odpowiedzialny, wnikliwy, analityczny, skoncentrowany na człowieku i transcendentaliach istotnych w jego istnieniu.

Sięgnięcie do polskiej katolickiej myśli pedagogicznej XX wieku stanowiło trafny zamysł autorski służący zaprezentowaniu zarówno treści historycznych (konstytutywnych cech wybranych koncepcji wychowania), jak i recepcji dzieł kultury uwzględniając współczesne wyzwania edukacyjne, społeczne, kulturowe i cywilizacyjne. Analiza bogatego materiału źródłowego służyła ponownemu odczytaniu treści prac naukowych takich autorów, jak Karol Mazurkiewicz, Stanisław Podoleński, Barbara Żulińska, Józef Wilk, Teresa Kukołowicz. Wybór analizowanych myślicieli podyktowany jest zarówno chęcią przypomnienia ich osiągnięć pedagogicznych, jak i wysoką oceną jakości dzieł naukowych ich autorstwa (przekonaniem o bogactwie merytorycznym). Nie bez racji Pani mgr Iwona

Jabłońska uzasadnia, że kryteria wyboru wszystkich przywołanych pedagogów stanowiły: podejmowanie problematyki wychowania i rozwoju dziecka we wczesnym dzieciństwie, oraz pogląd, iż zasadniczą rolę w integralnym wychowaniu małego dziecka odgrywają rodzice (s. 19). Bardzo cenna wydaje się zatem rekonstrukcja dziedzictwa przedstawicieli rodzimej kultury chrześcijańskiej i udostępnienie ich dokonań pedagogicznych kolejnym pokoleniom. Ten rodzaj przekazu przesłania społecznego i wychowawczego minionych wieków dostarcza dziś ludziom koronnego argumentu dotyczącego konieczności uwzględniania w prawidłowym (i zarazem optymalnym) procesie wychowania wszystkich sfer rozwoju człowieka: intelektualnej, emocjonalno-uczuciowej, wolicjonalnej, moralnej, duchowej, społecznej, fizycznej. Akcentowana bliskość wychowania religijnego i patriotycznego oraz religijnego i estetycznego stanowi istotny wyróżnik przekonań pedagogicznych niektórych upamiętnianych myślicieli.

Polska tradycja intelektualna związana jest również nierozłącznie z afirmacją fundamentalnych wartości moralnych, które decydują o przetrwaniu nie tylko narodu, ale również ludzkości (nie bez powodu Autorka posłużyła się na stronie 68 metaforą rodziny jako „kolebki ludzkości”). W poszczególnych częściach dysertacji doktorskiej zadbała o obecność szczegółowych rodzajów wartości (które konsekwentnie przywołuje), takich jak: godność, dobro, miłość, odpowiedzialność, wolność, zaufanie, szacunek, prawda, mądrość, uczciwość, odwaga, solidarność. Wartości te stanowią prawdziwe wyzwania, które musi podjąć każdy wychowawca zarówno w toku samodoskonalenia, jak i w pracy nad ukierunkowaniem procesu wychowania i samowychowania wychowanka/podopiecznego, rugując przy tym liczne zagrożenia harmonijnego rozwoju, zwłaszcza w przypadku małego dziecka.

Równie priorytetowe w integralnym wychowaniu, i odpowiednio podkreślone przez Autorkę dysertacji, jest kształtowanie cnót kardynalnych i innych cnót szczegółowych, zwłaszcza: cierpliwości, wdzięczności, łagodności, pracowitości, sumienności, współczucia, wyrozumiałości, bezinteresowności, prawdomówności, grzeczności/uprzejmości (wynikającej z szacunku do drugiego człowieka), pobożności, pokory. W tym zakresie zwraca uwagę bardzo trafne ujmowanie rodziny jako „źródła cnót społecznych” (s. 68).

Nawiązanie do tradycyjnej obyczajowości rodzinnej (na przykład świętowania przy wspólnym stole), rodzicielskiego autorytetu związanego z tak zwanym dozorem wychowawczym, kreowania odpowiedniego klimatu rodzinnego (wyrażającego się w bezwarunkowej serdeczności, wierności, poświęceniu, współodpowiedzialności, poczuciu bezpieczeństwa, komunikacji dialogicznej) i za pośrednictwem tych czynników – formacji charakteru potomstwa, zasługuje na docenienie, podobnie jak wyeksponowanie

niebagatelnego znaczenia w rozwoju człowieka dobrze/konstruktywnie przeżytego dzieciństwa. Na uwagę zasługuje również dostrzeżenie roli kształtowania w dzieciach poczucia obowiązku, oraz zaprezentowanie interesującej klasyfikacji obowiązków dzieci (wobec Boga, rodziców, siebie, stanu) (s. 100).

Z pewnością nie jest to praca mentalnie niedookreślona; tematycznie należy do rdzennej w pedagogice, lecz nie tylko w niej, bowiem niewątpliwym walorem przedłożonej dysertacji jest **interdyscyplinarność**. Sytuuje się zarówno w obszarze kilku subdyscyplin pedagogicznych, takich jak: pedagogika rodziny, pedagogika przedszkolna, historia wychowania, pedagogika społeczna, pedagogika ogólna i teoria wychowania (zwłaszcza teoria wychowania moralnego), jak i kilku dyscyplin pokrewnych: psychologii (zwłaszcza subdyscyplin: psychologii małżeństwa i rodziny oraz psychologii rozwoju człowieka), socjologii (socjologii rodziny i socjologii wychowania), filozofii (aksjologii), teologii, antropologii.

Warto w tym miejscu docenić rzetelną **kwerendę literatury** (na którą składa się około 400 pozycji bibliograficznych: monografii, prac zbiorowych i artykułów) z różnych dziedzin nauki (pedagogiki, psychologii, socjologii, filozofii, antropologii, teologii oraz metodologii nauk humanistycznych i społecznych), autorów polskich i zagranicznych, reprezentantów nauk ogólnych i szczegółowych, twórców należących już do tradycji kulturowej i współczesnych. Za szczególnie cenne można uznać właściwe eksploatawanie pozycji źródłowych K. Mazurkiewicza (4 źródła), S. Podoleńskiego (4 źródła), B. Żulińskiej (16 źródeł), J. Wilka (10 źródeł), T. Kokułowicz (18 źródeł). Co istotne, zachowano proporcje w przywoływaniu treści historycznych i bieżących. Nie pominięto przy tym propozycji bibliograficznych prakseologicznych jako zbioru wskazówek praktycznych przydatnych współczesnym rodzicom i wychowawcom.

Elementy strukturalne dysertacji nie budzą większych zastrzeżeń, a układ pracy, mimo iż dość rozbudowany, jest przejrzysty, sprzyjający wglądowi w wieloaspektową problematykę. Tworzą go logicznie i merytorycznie powiązane części: spis treści, wstęp, pięć rozdziałów, zakończenie, bibliografia oraz podsumowanie w języku angielskim (*summary*).

Wstęp zawiera liczne argumenty przemawiające za wyborem tematyki i przedmiotu badań, między innymi iż rodzina jako naturalne środowisko wychowawcze może stworzyć najkorzystniejsze warunki rozwoju dziecka, zwłaszcza małego (do 3 roku życia), oraz że problematyka wychowania małego dziecka w rodzinie bywa bagatelizowana we współczesnym społeczeństwie zdominowanym przez niepokojące tendencje społeczno-polityczne i ideologiczne propagowane za pośrednictwem między innymi środków masowego

przekazu. Kolejny argument stanowią liczne przejawy dysfunkcyjności współczesnych rodzin: absencja fizyczna i psychiczna rodziców, pracoholizm i inne uzależnienia, poczucie osamotnienia bądź odrzucenia dziecka w rodzinie, brak więzi emocjonalnej między członkami rodziny, rozpad rodziny prowadzący często do konieczności zastosowania w przypadku dzieci i młodzieży kurateli sądowej, terapii psychologicznej bądź pedagogicznej (autorka posłużyła się danymi obrazującymi rozmiar niekorzystnych zjawisk prezentując w tabeli 1 liczbę dzieci, które korzystały z pomocy poradni psychologiczno-pedagogicznej w latach od 2006 do 2018), opieki instytucjonalnej częściowej (np. żłobków) bądź przebywały w placówkach opieki całkowitej (np. domach dziecka). Autorka rozprawy dowodzi, że zadania rodziców dotyczące integralnego rozwoju i wychowania małego dziecka podkreślane w katolickiej myśli pedagogicznej XX wieku w Polsce nie tracą na aktualności (s. 11). Realizacja tych zadań i dziś decyduje o właściwej hierarchii wartości potomstwa, ich dojrzałości emocjonalnej i społecznej, a także o tożsamości indywidualnej i narodowej.

Właściwe jest również podanie we wstępie zasadniczych kategorii, które posłużyły jej do interpretacji tekstów oraz spajały treść całości dysertacji, takich jak „wczesne dzieciństwo”, „integralny rozwój”, „integralne wychowanie”, „kultura pedagogiczna”, „dziecko”, „rodzice”, „katolicka myśl pedagogiczna” (s. 15). Wgląd w podwalinę pojęciową ułatwia bowiem czytelnikowi/odbiorcy językową asymilację treści zawartych w rozprawie i zapowiada interesujące studium również w zakresie leksykalnym. Wśród wyliczonych terminów brakuje mi jednak terminu: „rodzina”, którym Autorka posługuje się przecież wielokrotnie niemal w każdym rozdziale swej pracy. W treści pracy zdefiniowała znacznie więcej terminów (na przykład terminy: „osoba”, „małe dziecko”, „godność”, „rozwój”, „obyczajowość”, „dialog”), niż zapowiedziała we wstępie. Wstęp byłby jeszcze dojrzałszy, gdyby Autorka usytuowała swą problematykę badawczą w obszarze pedagogiki i nauk pokrewnych oraz ich subdyscyplin (oprócz zamieszczonej wzmianki dotyczącej jedynie pedagogiki ogólnej i psychologii).

Zaprezentowanie we wstępie głównych pozycji źródłowych (s. 14, 15), które będą stanowić podstawę analizy treści oraz umożliwią udzielenie odpowiedzi na problemy badawcze, uważam za zabieg klaryfikujący i właściwy biorąc pod uwagę fakt skorzystania z obszernego katalogu bibliograficznego.

Wstęp jest bardzo rozbudowany ze względu na zamieszczenie w nim, oprócz treści wprowadzających i uzasadnienia wyboru tematyki dysertacji, również założeń metodologicznych przeprowadzonych badań. Zatem w tym miejscu **ustosunkuję się do**

założeń metodologicznych wyjaśnionych w rozprawie, która pod tym względem należy do poprawnych, choć uważam, że kilka kwestii warto poddać namysłowi:

- Prawidłowo określono cele badań wyodrębniając cel teoretyczny, poznawczy i praktyczny (s. 13).
- Nie podano jednak przedmiotu badań, co powinno stanowić początkową czynność badawczą.
- W sformułowaniu głównego problemu badawczego brakuje słowa „dziecko”, zatem problem ten powinien brzmieć: „Jak rozumiany jest integralny rozwój i wychowanie małego dziecka jako zadanie rodziców w katolickiej myśli pedagogicznej XX wieku w Polsce...” (s. 14). Piąty problem badawczy szczegółowy zawiera niefortunne sformułowanie: „wartość roli rodziny”. Problem ten powinien zostać sformułowany następująco: „Co stanowi o ponadczasowej roli rodziny w zmieniającej się rzeczywistości społeczno-kulturowej?” (s. 14).
- Brakuje wyraźnej charakterystyki etapów badań, choć w zaprezentowanych zasadach interpretacji tekstu na stronie 18 daje się odczytać pewne kroki postępowania badacza.
- Prawidłowo określono model badań przyjmując strategię jakościową (s. 15).
- Dokonano również wyboru metod badawczych, pisząc raz że „zostanie wykorzystana metoda hermeneutyczno-fenomenologiczna” (s. 16), a w innym miejscu Autorka traktuje je rozłącznie (s. 17). Fenomenologia i hermeneutyka są raczej kierunkami filozoficznymi i metodologicznymi, niż metodami. Każdy z kierunków badawczych ma jednak liczne szczegółowe metody fenomenologiczne i hermeneutyczne (według A.B. Stępnia). Cenne byłoby więc podanie, jakie metody fenomenologiczne i jakie hermeneutyczne zastosowano w badaniach. Wspomina jedynie o zastosowaniu hermeneutycznego koła (s. 18). Analiza tekstów wewnętrzna i zewnętrzna ma posłużyć, jak pisze Autorka, dokładnemu poznaniu i rozumieniu przedmiotu badań oraz interpretacji sensu i znaczenia zjawisk edukacyjnych. Słusznym zamiarem okazało się natomiast badanie istoty integralnego rozwoju i wychowania małego dziecka w rodzinie.

Treść obszernego **rozdziału pierwszego** (50 stron) została zaplanowana jako „otwierająca” problematykę, a celem tej części pracy było ukazanie podstaw integralnego rozwoju i wychowania dziecka w pedagogice katolickiej. W kompozycji rozdziału pierwszego uwzględniono historyczny, kulturowy i społeczny kontekst rozwoju katolickiej myśli pedagogicznej w XX wieku w Polsce oraz przeanalizowano antropologiczny i chrystocentryczny wymiar integralnego rozwoju i wychowania człowieka. Dostrzeżenie

znakomitego dorobku kilkudziesięciu przedstawicieli pedagogiki katolickiej pochodzących z różnych kręgów kulturowych, od zarania dziejów aż do współczesności (s. 24–26), zasługuje na uwagę i słowa uznania.

Rozdział drugi (55 stron) dotyczący roli i zadań rodziców w ujęciu wybranych przedstawicieli katolickiej myśli pedagogicznej XX wieku w Polsce można uznać za zasadniczy, biorąc pod uwagę temat pracy i sformułowane problemy badawcze. Układ zaprezentowanych przedstawicieli pedagogiki XX wieku i ich poglądów – jest właściwy pod względem chronologii. Niewykraczanie w swych analizach poza temat pracy oznaczałoby skoncentrowanie badawcze na pięciu wybranych myślicielach (Karolu Mazurkiewicz, Stanisławie Podoleńskim, Barbarze Żulińskiej, Józefie Wilku, Teresie Kukołowicz), co już wymagałoby dużego nakładu sił związanego z trudem hermeneutycznego wglądu w treść kilkudziesięciu źródeł naukowych. Kolejny (i zarazem ostatni) rozdział – trzeci mógłby zostać pomyślany jako współczesna recepcja osiągnięć pedagogicznych tych kilku wybranych myślicieli. Tymczasem zawarte w dysertacji kolejne trzy rozdziały (trzeci, czwarty i piąty) łączą myśl pedagogiczną XX wieku ze współczesną, przywołując poglądy kolejnych kilkudziesięciu pedagogów. W ten sposób nieco rozpraszają (gubiąc w tle) osiągnięcia pięciu wybranych przez Autorkę głównych postaci pedagogiki katolickiej XX wieku. Odsłanianie w toku analiz zarazem kontekstu historycznego i współczesnego może stanowić walor poznawczy, ale może również rodzić pewne trudności w zachowaniu konsekwencji wyводу teoretycznego. Taki rodzaj analiz wymagałby bowiem zastosowania metodologicznych zasad, jakie obowiązują odnośnie do prac porównawczych. Oprócz tego niektóre dwudziestowieczne twierdzenia dziś należą już do stereotypowych, na przykład iż „umysłowość męska jest badawcza i samodzielno-twórcza, a umysłowość żeńska – odtwórcza” (s. 75), więc należałoby je skomentować w świetle współczesnej wiedzy naukowej. Ocena zawartości merytorycznej poszczególnych części dysertacji nie ma w tym wypadku wydźwięku pejoratywnego, lecz ma skłaniać do namysłu nad jeszcze lepszą konstrukcją i udoskonalaniem prac naukowych, które powinny przecież być optymalnie komunikatywne dla odbiorców kultury. Pozostaje jeszcze kwestia uzasadnienia, że wyłożone poglądy pedagogiczne wszystkich analizowanych myślicieli można uznać za koncepcje wychowania (przyjmując przyjęte w nauce cechy koncepcji). Wątpliwość ta stanowi jednak raczej przedmiot dyskusji niż przedmiot krytyki.

W rozdziale trzecim (65 stron) zatytułowanym *Integralny rozwój i wychowanie małego dziecka w rodzinie* Pani mgr Iwona Jabłońska zdecydowała się zaprezentować problematykę więzi dziecka z matką i ojcem; specyfikę, komplementarność, a także znaczenie

ról matki i ojca w integralnym rozwoju oraz wychowaniu małego dziecka. Nie pominęła przy tym nawiązania do psychologicznej problematyki wczesnodziecięcych doświadczeń wyniesionych z życia rodzinnego, znaczenia odpowiedniej jakości relacji i uczuć (zwłaszcza miłości) między rodzicami a potomstwem oraz między małżonkami. Szkoda, że tylko śladowo nawiązała w tym rozdziale do dorobku wybranych dwudziestowiecznych myślicieli, przytaczając niewielkie fragmenty dzieł jedynie Józefa Wilka i Teresy Kokułowicz.

Współczesne zmiany społeczno-kulturowe prowadzą do różnorodnych zaburzeń w rozwoju i trudności w wychowaniu dziecka. Treści te zostały przeanalizowane w **rozdziale czwartym** (40 stron) zatytułowanym *Kultura pedagogiczna rodziców a integralny rozwój i wychowanie dziecka*. Autorka scharakteryzowała wiele czynników rozstrzygających o prawidłowym integralnym rozwoju dziecka, wśród których znalazły się między innymi: wiedza i umiejętności rodziców (składające się na tzw. świadomość wychowawczą oraz ich kulturę pedagogiczną); postawy rodzicielskie; styl wychowania matki i ojca; atmosfera panująca w rodzinie. W rozdziale tym, podobnie jak w poprzednim, tylko śladowo nawiązała do dorobku wybranych myślicieli XX wieku, przytaczając fragmenty dzieł jedynie Józefa Wilka i Stanisława Podoleńskiego, natomiast odsyła czytelnika do poglądów wielu pedagogów XXI wieku.

Rozdział piąty *Wskazania pedagogiczne dla współczesnych rodziców* (50 stron) pod względem konsekwencji w eksploatacji myśli pedagogicznej wybranych przedstawicieli pedagogiki katolickiej XX wieku prezentuje się bardzo dobrze. Autorka oprócz tego, że obficie i systematycznie korzysta z materiału źródłowego pięciu wybranych myślicieli dokonując opisu kilku zagadnień (np. pełnienia ról rodzicielskich i postrzegania ich jako prawa i obowiązku rodziców; procesu kierowania rozwojem dziecka; zasad postępowania rodziców wobec dziecka; rezultatu procesu wychowania w postaci prawidłowego rozwoju potomstwa), nawiązuje również do współczesnych koncepcji wychowawczych. Dokonując starannej analizy literatury powinna mieć jednak na uwadze nie tylko międzypokoleniowy przekaz wskazań prakseologicznych rodzicom, ale również pedagogom naukowcom, pedagogom praktykom oraz innym ludziom zainteresowanym podjętą problematyką (choćby asystentom rodzin, pracownikom socjalnym, terapeutom rodzin).

Zakończenie (18 stron) zawiera wnioski stanowiące ustosunkowanie się do realizacji celów przedsięwzięcia badawczego, oraz odpowiedzi na problemy badawcze. Opinię na temat doboru **pozycji bibliograficznych** i skorzystania z ich zawartości merytorycznej w treści dysertacji wyraziłam między innymi na stronie 3 niniejszej recenzji.

Choć Autorka niewątpliwie dokładała starań, by dysertacja nie zawierała **usterek techniczno-edycyjnych oraz językowych**, nie wszystkie udało się wyeliminować:

- Pozostało wiele sformułowań potocznych, na przykład w zdaniu na stronie 253 („Rozwój poznawczy dziecka najlepiej dokonuje się w domu”. Powinno być: „Rozwój poznawczy dziecka najlepiej dokonuje się w rodzinie”) oraz w innym zdaniu na stronie 84 (śródytuł „[...] znaczenie przykładu”. Powinno być: „znaczenie modelowania” lub „naśladownictwa”, „metod indywidualnego wpływu wychowawcy”).
- Zdarzają się błędy w użyciu małych bądź wielkich liter (np. s. 319); nieprawidłowe połączenia wyrazów (np. s. 3, 14) i nieprawidłowe odstępki między wierszami (np. s. 4).
- Daje się zauważyć sporo niekonsekwencji w spisie bibliograficznym oraz przypisach (zwłaszcza dotyczących braku danych, takich jak nazwa wydawnictwa, np. s. 41, 196, 278. Niektóre nazwy wydawnictw pisane są raz skrótowo np. PWN czy GWP na s. 9, a innym razem – mają zapis pełny). W pracy znajdują się również inne usterki w odsyłaczach (np. s. 20, 37, 38, 68, 80, 107, 200, 214, 261, 267, 276, 287).
- Niektórych pozycji bibliograficznych przywołanych w tekście zasadniczym i przypisach brakuje w bibliografii.

Konkluzja

Stwierdzam niniejszym, że **zaprezentowana praca doktorska odpowiada wymogom** określonym w artykule 13 *Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003 Nr 65, poz. 595, z późniejszymi zmianami)*.

Doktorantka dała świadectwo **samodzielności badawczej**, umiejętności korzystania z rozległego dziedzictwa kulturowego, oraz przygotowania metodologicznego. Wykazała się **twórczym/oryginalnym podejściem do rozwiązywania problemów naukowych** oraz kompetencją interpretacyjną w paradygmacie badań jakościowych.

Ponadto uważam, że należy docenić wkład pracy Pani mgr Iwony Jabłońskiej w uprzystępnienie treści dzieł naukowych pedagogiki katolickiej XX wieku współczesnym użytkownikom kultury dzięki dość uporządkowanej strukturze dysertacji doktorskiej, bogatej ofercie bibliograficznej, przemyślanej zawartości merytorycznej, w której Autorka **uwzględniła wiele szczegółowych aspektów teoretycznych** (historycznych, społecznych i aksjologicznych) oraz prakseologicznych. Zatem wykazała się **odpowiednią ogólną wiedzą**

teoretyczną z zakresu pedagogiki. Opiniowaną rozprawę uznaję za wartościowe studium wzbogacające aktualne zasoby wiedzy pedagogicznej (zwłaszcza z zakresu pedagogiki rodziny, pedagogiki przedszkolnej oraz historii wychowania), jak i mające swój wkład w humanizację analizowanej dziedziny życia zbiorowego – środowiska rodzinnego.

Całość dysertacji postrzegam jako istotną pod względem naukowym i aplikacyjnym (umiejętne „przełożenie” warstwy teoretycznej i wyników badań na wskazania utylitarne, bez wątpienia znaczące w działalności praktycznej). W znacznym zakresie stanowi to zasługę Pani Promotor – dr hab. prof. KUL Marii Opieli, której dorobek naukowy mógł posłużyć jako inspiracja i pomoc merytoryczna w powstaniu tej pracy doktorskiej. Autorka skorzystała tylko częściowo z prac Pani Promotor odnośnie integralnego rozwoju i wychowania dziecka, odwołując się do jednej monografii naukowej.

Konkluzja mojej opinii jest jednoznacznie pozytywna, toteż wnioskuję do Rady Wydziału Nauk Społecznych KUL o dopuszczenie Pani mgr Iwony Jabłońskiej do publicznej dyskusji nad rozprawą – obrony dysertacji doktorskiej.

Alija Gyrsof